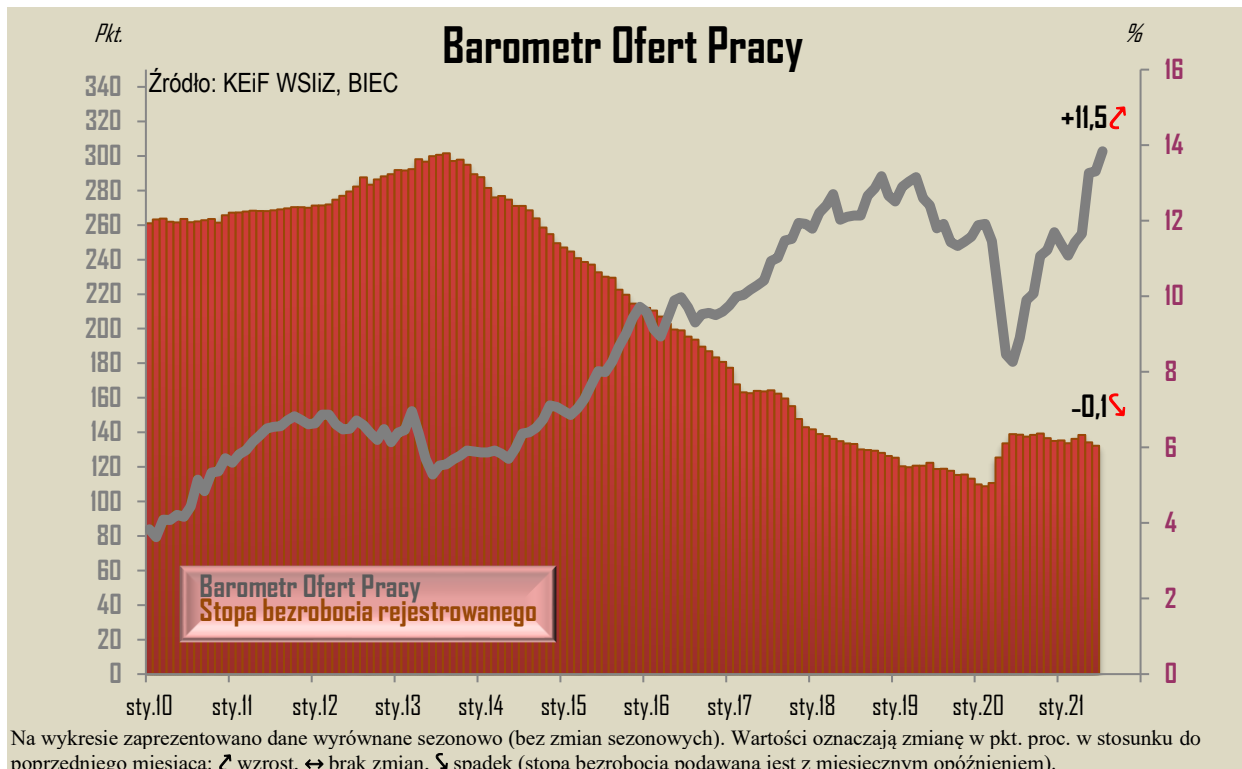


Praca zdalna czynnikiem sukcesu



Wartości wskaźnika:

Lipiec 2021: 302,7 pkt.
 Czerwiec 2021: 291,2 pkt.

Barometr Ofert Pracy, przygotowywany przez Katedrę Ekonomii i Finansów WSliZ w Rzeszowie oraz Biuro Inwestycji i Cykli Ekonomicznych, wskazujący na zmiany liczby publikowanych w Internecie ogłoszeń o zatrudnieniu, w samym lipcu kontynuował swój wzrost i po raz pierwszy od 1999 r. osiągnął poziom ponad 300 punktów. Liczba ukazujących się w Internecie ofert pracy jest obecnie większa niż przed epidemią. Przyczyniła się do tego reakcja sektora prywatnego na okres w większości nieograniczonego epidemią funkcjonowania gospodarki wyrażająca się m.in. chęcią konsumentów nadrobienia niezrealizowanych w ubiegłym roku ambicji wakacyjnych. Napędziło to popyt i w konsekwencji wsparło zatrudnienie. Okazało się to możliwe jednak również dzięki przejściu części biznesu w tryb *offline*. Odsetek ofert pracy zdalnej, choć nie we wszystkich branżach, w ciągu ostatniego roku wzrósł trzykrotnie.

Dalsze zmiany na rynku wakatów są mimo wszystko niepewne. Pesymistyczny scenariusz wokół czwartej fali zakażeń, którą już obserwujemy w niektórych państwach jest całkiem prawdopodobny w Polsce we wrześniu/październiku br. Nowe restrykcje sanitarne ograniczą aktywność gospodarczą jak to było poprzednio. Wciąż mocne zagrożenie dla dalszego rozwoju gospodarki stanowi wysoka inflacja oraz niedobór niektórych surowców i związane z tym zakłócenia w łańcuchach dostaw w gospodarce międzynarodowej. Stopa bezrobocia rejestrowanego, po wyłączeniu bezrobotnych, biorących udział wyłącznie w pracach o charakterze sezonowym, w czerwcu spadła o 0,1 punkt proc. i znalazła się na poziomie równym 6,0%.

W samym lipcu, po wyłączeniu pracy o charakterze sezonowym, wzrost liczby internetowych ofert zatrudnienia notujemy we wszystkich województwach. Relatywnie najwięcej wakatów przybyło w woj.

zachodniopomorskim, podkarpackim oraz opolskim, najmniej zaś w woj. dolnośląskim, świętokrzyskim oraz śląskim.

Wzrost liczby wakatów wystąpił również w każdej spośród szerokich kategorii ofert pracy. Relatywnie najwięcej przybyło ich dla pracowników fizycznych oraz przedstawicieli zawodów usługowych, zaś najmniej w grupie zawodów wymagających wykształcenia w zakresie nauk technicznych i ścisłych. Za lokomotywę rynku pracy obecnie uważamy zawody związane z technologiami cyfrowymi oraz te o wysokim udziale pracy zdalnej. Dla przedstawicieli grupy nauk ścisłych i inżynierskich od maja ubiegłego roku notujemy ponad dwukrotny wzrost odsetka ofert umożliwiających wykonywanie pracy w trybie zdalnym. Odsetek ofert pracy zdalnej dla pracowników wykształconych w naukach społecznych oraz humanistycznych był wyraźnie niższy, ale również od początku epidemii podwoił się.

Liczba ofert zatrudnienia skierowanych do przedstawicieli zawodów wymagających wykształcenia w **naukach społecznych i prawnych** w lipcu wzrosła w zdecydowanej większości kategorii. Nieznaczne spadki notujemy w zawodach prawniczych oraz obsłudze rynku nieruchomości. W pozostałych kategoriach ofert jest więcej niż przed miesiącem, przy czym relatywnie najwięcej wakatów przybyło w branży bankowej, administracji biurowej oraz reklamie. W relacji do okresu sprzed epidemii ofert prawie wszędzie jest więcej. Mniej jest ich jedynie w sektorze publicznym, sprzedaży oraz zakupach firmowych. W tych dwóch ostatnich kategoriach spośród możliwych determinant spadków wyróżniamy ograniczenie wielkości zakupów *offline* w okresach zamrażania gospodarki, obecnie występujący deficyt niektórych surowców strategicznych oraz wzrost cen.

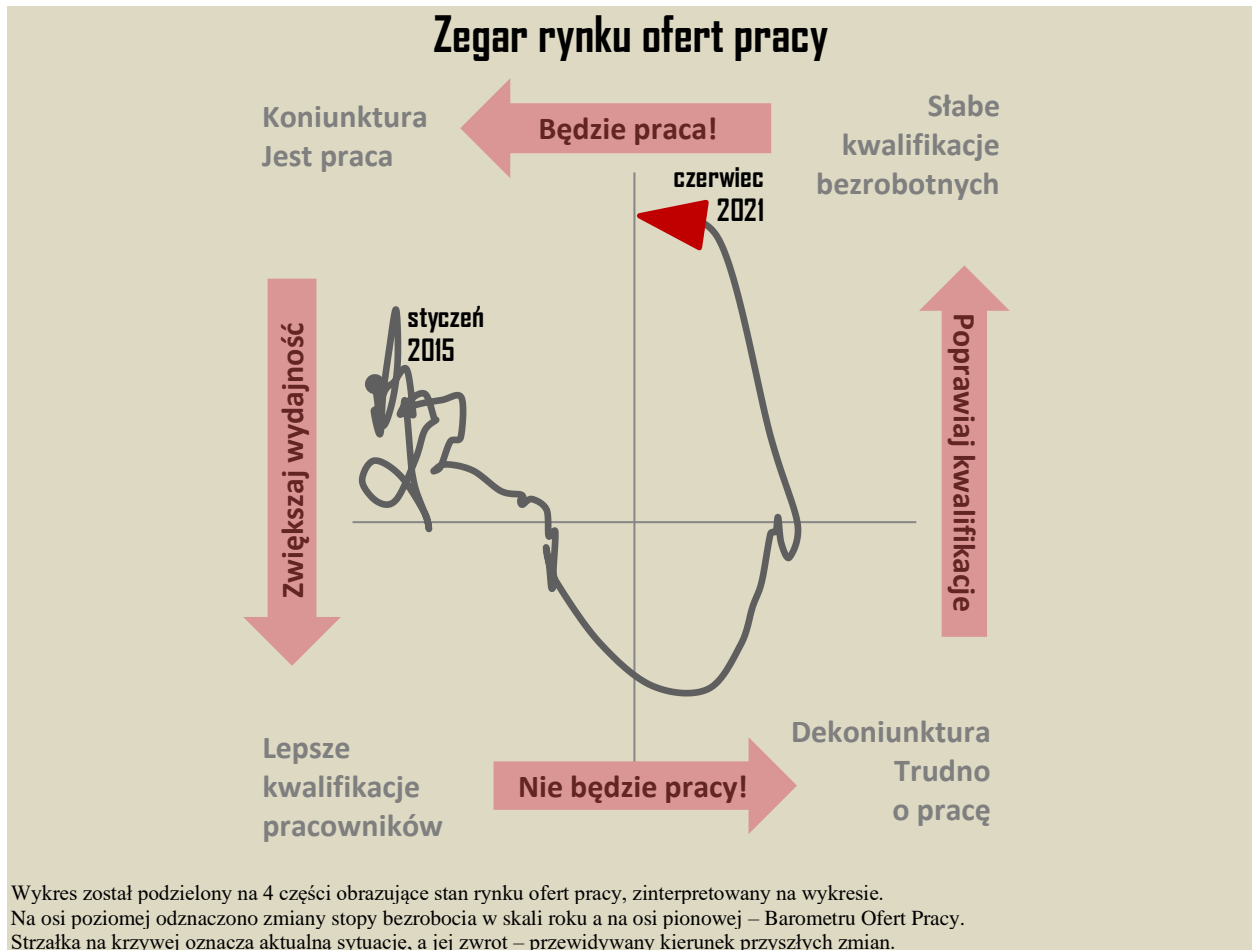
Pod względem pracy zdalnej największe szanse na zatrudnienie w takim trybie były w *call center*, marketingu, doradztwie oraz ekonomii. Co ciekawe znaczny wzrost odsetka takich ofert wystąpił również w przypadku zarządzania zasobami ludzkimi, co oznacza, że pracodawcy przestawiają style zarządzania na takie, uwzględniające pracę zdalną. W drugiej i trzeciej z wymienionych kategorii co czwarta oferta dotyczyła pracy zdalnej a w pozostałych – każda piąta.

Wśród grupy ofert pracy dla przedstawicieli zawodów przeznaczonych dla absolwentów **nauk ścisłych i inżynierskich** w lipcu spadek wystąpił w trzech kategoriach – produkcji, *e-commerce* oraz branży budowlanej. W tej pierwszej kategorii do spadków mógł przyczynić się deficyt surowców oraz pewne ograniczenia sanitarne, które jeszcze obowiązują w tego typu działalności gospodarczej. W kolejnych dwóch kategoriach spadek jest najprawdopodobniej korektą po uprzednich znacznych wzrostach. W innych kategoriach ofert w skali miesiąca wystąpił wzrost, przy czym największy wystąpił w informatyce (administracja oraz programowanie), badaniach i rozwoju, a także inżynierii. Dla przedstawicieli zawodów ICT ofert nadal przybywa, ale już nie tak szybko jak na początku roku.

Lidem pracy zdalnej jest kategoria dot. programowania, w której co druga oferta zawiera taką opcję. Nieco mniejszy odsetek notujemy w *e-commerce*, administracji teleinformatycznej oraz badaniach i rozwoju. W pozostałych kategoriach odsetek takich wakatów był znikomy. Wiązało się to głównie z niemożliwością przejścia np. produkcji w tryb zdalny. Stąd na skutek ograniczeń sanitarnych kategoria ta w okresie odbudowy po licznych *lockdownach* znalazła się na poziomie niższym niż przed pandemią.

W zawodach **usługowych** w lipcu spadek notujemy jedynie w spedycji. Relatywnie najwięcej wakatów przybyło w branży hotelarskiej, medialnej oraz logistycznej. W relacji do okresu przed epidemią więcej nowych ofert pracy jest obecnie w logistyce, edukacji oraz hotelarstwie. W tej ostatniej kategorii wzrosty notujemy od początku roku. Przyczyniła się do tego rekordowo niska aktywność gospodarcza w tej branży w okresie trzeciej fali zakażeń oraz bardzo wysoka po zniesieniu ograniczeń sanitarnych w kwietniu. Wyraźne odbicie od koniunkturalnego dna obserwujemy w logistyce. Ofert pracy przybywa w niej coraz szybciej.

W usługach z pracą zdalną było dużo trudniej niż w pozostałych grupach. Największe szanse na zatrudnienie zdalne notujemy dla przedstawicieli branży medialnej oraz edukacyjnej. Choć ta pierwsza kategoria okazała się dosyć elastyczna pod względem przejścia w tryb *online* (co piąta oferta), wakatów jest w niej obecnie mimo wszystko mniej niż przed epidemią.



Wykres został podzielony na 4 części obrazujące stan rynku ofert pracy, zinterpretowany na wykresie. Na osi poziomej odznaczono zmiany stopy bezrobocia w skali roku a na osi pionowej – Barometru Ofert Pracy. Strzałka na krzywej oznacza aktualną sytuację, a jej zwrot – przewidywany kierunek przyszłych zmian.

Robert Pater i Herman Cherniaiev

Kolejne wyniki Barometru Ofert Pracy, zawierające dane z sierpnia ukażą się 10 września 2021 roku (piątek) o godz. 9.00.

Barometr Ofert Pracy powstaje na podstawie ogłaszanych w Internecie ofert pracy przy współpracy Katedry Ekonomii i Finansów Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie oraz Biura Inwestycji i Cykli Ekonomicznych. Dane na temat ofert zbierane są każdego miesiąca. Następnie pozbawiane są czynnika sezonowego, co zapewnia ich porównywalność pomiędzy poszczególnymi porami roku, jak i wyłącza wpływ zmian ogłoszeń sezonowych, a więc części ofert dotyczących pracy tymczasowej. Barometr podawany jest w formie indeksu w pkt. proc. Wskazuje na zmiany zapotrzebowania na nowych pracowników. W zestawieniu ze zmianami bezrobocia mówi o tym, w jakiej fazie znajduje się rynek ofert pracy. Zazwyczaj posiada właściwości wyprzedzające w stosunku do zmian zatrudnienia i bezrobocia. Jednak równie ciekawą interpretację ma nietypowe zachowanie w stosunku do innych wskaźników rynku pracy. Może wtedy wskazywać na zmiany strukturalne, zachodzące na rynku pracy. Przykładem takich zmian były lata 2002 i 2009, kiedy Barometr wzrastał wraz ze wzrostem bezrobocia, wskazując na rosnące niedopasowanie kwalifikacji poszukujących zatrudnienia do potrzeb pracodawców, które przyczyniło się do utrzymywania się stopy bezrobocia na wysokim poziomie.